



## III KONGRES MŁODYCH OSÓB KONSEKROWANYCH

# „WOLNI W DUCHU ŚWIĘTYM”



„Wolni w Duchu Świętym” – to przesłanie III Kongresu Młodych Osób Konsekwanych. Kongres Młodych stał się miejscem, gdzie osoby oddane Bogu mogły wzajemnie podzielić się swoim doświadczeniem oraz nawiązać nowe międzyludzkie relacje z osobami z innych zgromadzeń, czy form życia konsekrowanego.

Kongres odbywał się w dniach 13-16 września 2018 r. w Łagiewnikach, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz w Centrum Jana Pawła II. Kongres stał się niesamowitym wydarzeniem, gdzie w jednym miejscu znalazło się niemal 1000 osób ze 100 różnych zakonów, zgromadzeń i instytutów świeckich.

Szczególnym gościem Kongresu był prefekt watykańskiej Kongregacji zajmującej się życiem konsekrowanym Kard. João Braz De Aviz. Z młodymi konsekrowanymi prowadzili też dialog zaproszeni biskupi i przełożeni życia konsekrowanego. Prelegentami konferencji, na kongresie byli: ks. Krzysztof Wons SDS, o. Stanisław Jarosz OSPPE, S. Anna Bałchan SMI.

Ponizej znajdziecie relacje z najważniejszych wydarzeń Kongresu.

## KARD. JOÃO BRAZ DE AVIZ: KOŚCIÓŁ JEST W MOMENCIE NAWRÓCENIA

Kościół jest w momencie nawrócenia. Nasze charyzmaty będą świeciły, jeśli będziemy żyć Ewangelią – powiedział 13 września w Krakowie prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego kard. João Braz de Aviz. Przemawiał on podczas Mszy św. dla uczestników III Kongresu Młodych Osób Konsekwowanych. Trzydniowe spotkanie rozpoczęło się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Zgromadziło się tam blisko 900 młodych osób konsekrowanych ze stu różnych zakonów, zgromadzeń i instytutów świeckich. Mszy św. na rozpoczęcie kongresu przewodniczył bp Jacek Kiciński CMF. W homilii gość z Watykanu podkreślił, że spotkanie młodych konsekrowanych odbywa się w kontekście zbliżającego się Synodu Biskupów o młodzieży i powołaniach. „My, którzy jesteśmy starsi, żyjemy w swoich tradycjach, których się trzymamy. Wy, młodzi, macie odwagę zakochać się w Jezusie i szukać nowych form wyrażenia tej miłości” – stwierdził kaznodzieja.



Wskazał, że najważniejszą sprawą dla osób konsekrowanych jest życie wiarą i dawanie świadectwa, że Bóg jest ważny. „Nie możemy milczeć o tym, ale żeby przekazać tę prawdę innym, musimy być tego świadkami. Nie bójcie się tej drogi z Chrystusem! Powróćcie do wzroku Chrystusa, który mówi nam, że nas kocha!” – zaapelował do słuchaczy.

„Struktury naszych zgromadzeń mogą się rozpaść, możemy stracić wszystkie pieniądze, ale jeśli nie utracimy wzroku Jezusa, nic nie stracimy. Nasi założyciele na początku nic nie mieli, ale mieli Boga i wygrali” – przypomniał brazylijski kardynał kurialny.

Powołując się na dokumenty przedsynodalne, w których spisane są głosy młodych ludzi o ich oczekiwaniach od Kościoła, wymienił trzy wartości, cenne zwłaszcza dla młodych osób konsekrowanych. Są to braterstwo, duchowość i radykalizm. Podkreślił, że istotą ewangelicznego radykalizmu jest dawanie świadectwa o Królestwie niebieskim. „Pieniądze nie mogą być ważniejsze od Boga. Potrzebujemy być czystymi jak Pan Jezus. Posłuszeństwo oznacza, że mamy naśladować Jezusa, który był posłuszny Ojcu” – wymieniał mówca po kolei rady ewangeliczne i zachęcał do odważnego pójścia za Chrystusem.

„Kościół jest w momencie nawrócenia. Nasze charyzmaty będą świeciły w nim, jeśli będziemy żyć Ewangelią” – mówił dalej prefekt kongregacji. Dodał, że młodzi konsekrowani są

potrzebni Kościołowi, bo ukazują piękno życia oddanego Bogu. „Papież Franciszek mówi, że życie konsekrowane jest wielkim skarbem Kościoła. Niech ten kongres będzie znakiem piękną życia konsekrowanego” – podsumował kaznodzieja.

III Kongres Młodych Osób Konsekwowanych odbywa się pod hasłem „Wolni w Duchu Świętym”. W tym czasie będą oni mogli poznać różnorodność charyzmatów i duchowości obecnych w Kościele.

Za: KAI

## BP MUSKUS: BĄDŹCIE ZACZYNEM ODNOWY KOŚCIOŁA

Wstrząsany skandalami i zgorzeniem Kościół potrzebuje nawrócenia i prorocstwa nadziei – mówił bp Damian Muskus OFM, który 14 września przewodniczył w Sanktuarium św. Jana Pawła II Mszy św. dla zakonników i zakonnice zgromadzonych w Krakowie na Kongresie Młodych Konsekwowanych. Hierarcha apelował do nich, by stali się zaczynem odnowy i odpowiadali na poryw Ducha Świętego, który działa, by uczynić Kościół bardziej ewangelicznym.

Krakowski biskup pomocniczy podkreślał, że młodzież żyjąca radami ewangelicznymi jest nadzieją dla Kościoła „wstrząsnętego skandalami i zgorzeniem, borykającego się z utratą wiarygodności w oczach wielu, wystawionego pod ostrzał opinii publicznej i zmagającego się z grzechem i słabością, wezwanego do stanięcia w prawdzie wobec wyrządzonych krzywd i ich konsekwencji”.

Duchowny zaapelował, by młodzi nie próbowali zbawiać świata swoimi pomysłami i nie czynili Kościoła atrakcyjnym na siłę. „Bądźcie świadkami miłości Boga, a nie rzecznikami własnych projektów. Pozwólcie się unieść, bo to jedyna droga, by wraz z Jezusem dostąpić wywyższenia” – zachęcał.

Według kaznodziei, jednym z grzechów ludzi Kościoła jest skłonność do osądzania świata, które jest „fałszowaniem Ewangelii”. „Bóg posłał Syna nie po to, by świat potępił, ale by go zbawił. Jakież więc mamy prawo, by osądzać i dzielić ludzi na dobrych i złych, bliższych i dalszych Kościołowi?” – zapytywał, dodając, że dzisiejszemu światu potrzebne jest przede wszystkim prorocstwo nadziei i pokoju, a nie pychy. „Naszym powołaniem jest patrzeć na świat oczami Boga, który nie chce go potępić, ale zbawiać” – zaznaczył.

Biskup-zakonnik podkreślał, że wolność osób konsekrowanych polega na całkowitym ogołoceniu z samego siebie, z pokładów egoizmu, ambicji i pragnień, komfortu i bezpieczeństwa, a nawet, czasami, z własnych talentów i dających satysfakcję aktywności. „Stajemy się wolni od tego, co w nas stare, by otworzyć przestrzeń dla Boga, który jest wieczną nowością, który jest zawsze młody i twórczy w swoim działaniu. Ogołocamy się ze wszystkiego, by świat, patrząc na nas, nie nas widział, ale Jego miłość” – mówił do zgromadzonych w papieskim sanktuarium uczestników kongresu.

Na koniec prosił zakonników i zakonnice, by ukazywali światu piękną twarz Kościoła, „twarz ewangelicznego radykalizmu, służby najmniejszym, twarz ubóstwa i prostoty, czystej radości i wolności uczniów Jezusa”.

Za: [www.diecezja.pl](http://www.diecezja.pl)



## S. ANNA BAŁCHAN: „MNIE JEZUS UZDROWIŁ, DLATEGO WIEM, ŻE I CIEBIE NIE POZOSTAWI”

Nie ma nic gorszego niż sfrustrowane zakonnice czy zakonnicy. To mega toksyczne zjawisko – powiedziała s. Anna Bałchan w konferencji wygłoszonej podczas Kongresu Młodych Osób Konsekwowanych, który odbywa się w Krakowie. „Mamy tak żyć, żeby ludzie pytali: a dlaczego tak robisz?” – przekonywała.

S. Anna Bałchan dzieliła się swoim świadectwem spotkania z Bogiem w pracy wśród kobiet, które doświadczyły przemocy. „To nie ja sobie wymyśliłam tę posługę, bo po ludzku to było niemożliwe. Które zgromadzenie wysłałoby siostrę na ulicę? Chyba tylko takie, które chce się jej pozbyć” – komentowała żartobliwie.

Podkreśliła, że w pracy wśród ludzi, którzy są poranieni, chodzi o pomoc z nieba, która jest „spoza nas”. „Ludzie przychodzą do nas z trudnymi doświadczeniami, z różnego rodzaju poranieniami i tak naprawdę, jeśli nie otrzymamy mocy z nieba, jeśli Bóg nas nie uzdrowi, to nic z tego nie będzie” – mówiła.



Siostra zaznaczyła, że najważniejszą rzeczą jest tworzenie przestrzeni dla Pana. „Przychodzą do nas z wieloma cierpieniami. My nie mamy przepisu na życie. Uczymy się, przygotowujemy do posługi, ale jest taka strefa, która jest tylko dla Pana. Nie mnie oceniać ludzi, to są Jego dzieci. Ja mam im towarzyszyć. Mam z nimi być” – podkreślała.

Jej zdaniem, potrzebne jest do tego osobiste doświadczenie uzdrowienia przez Boga. „Muszę cały czas o tym pamiętać: mnie Jezus uzdrowił, dlatego wiem, że i ciebie nie pozostawi” – tłumaczyła, dodając, że kiedy stworzy się przestrzeń Panu Bogu, można zobaczyć, jak On przemienia ludzi. „Są to ludzie, którzy ze swoimi doświadczeniami powinni już nie żyć, a On ich uzdrawia” – stwierdziła.

Radziła młodym zakonnikom i zakonnikom, by w trudnych chwilach przypominali sobie „wszystkie spojrzenia miłości, które na was patrzyły”. „To Bóg patrzył przez tych ludzi na nas. To są Jego spojrzenia miłości” – podkreślała.

Dodała, że to może być źródłem wielkiej siły dla każdego człowieka. „Kiedy sięgniesz do swojego serca i zobaczysz te spojrzenia miłości Boga, to jesteś gotowy pójść” – przekonywała. „Nie ma nic gorszego niż sfrustrowane zakonnice czy zakonnicy. To mega toksyczne zjawisko. Zapominamy o tym, że ludzie patrzą na nas i nawet jeśli nie nosimy munduru (habi-

tu-red.), to i tak wszystko przez nas przemawia” – zauważyła zakonnica.

„Nie trzeba się bać tej przestrzeni, w której Bóg może działać. Trzeba ją tworzyć. Bez fajerwerków. Kiedy nie masz ochoty się modlić i chorujesz na misia, czyli „mi się nie chce i mi się należy”, to idziesz do Pana i mówisz Mu: to jest moje sto procent. Z tą mocą możesz iść do ludzi” – zaleciła swoim młodym słuchaczom.  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## O. SOK: „DO CZEGO JESTEŚMY POTRZEBNI, JAKO KONSEKROWANI?”

Sobotniej liturgii w Bazylice Najśw. Serca P. Jezusa u Ojców Jezuitów przewodniczył o. Janusz Sok CSsR, przewodniczący Konferencji Wyszszych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Oto najważniejsze myśli z Jego homilii, skierowanej do młodych konsekrowanych:

Do czego jeszcze jesteśmy potrzebni, jako konsekrowani, w naszym “zaradnym” świecie?

Może po to by się przyznać otwarcie – nie radzę sobie w życiu! Nie radzę sobie w życiu sam. Ale znalazłem pomoc - Boga! Wsłuchujemy się więc w Jego Słowo, które zawsze jest na miarę człowieka, i zawsze na czas.

Jednak w tej dzisiejszej scenie z Ewangelii św. Jana chyba coś jest nie tak... Coś nas zadziwia ...

Oto Jezus umiera, a pod krzyżem stoją Jego Matka i uczeń Jan.

Jakś jest dziwnie zbyt spokojnie... za cicho...

Trzeba przecież wykrzyknąć, że ludzie są niesprawiedliwi, podli, ktoś musi tych złych – którzy Jezusa skazali, ubiczowali i przybili do krzyża - wskazać!

A tu pada zaledwie kilka słów: Oto syn Twój, oto Matka twoja...

Jezus umiera, odrzucony, zdradzony i w takiej chwili wypowiada jedynie słowa - troski, miłości, współczucia...

Jedynie...? Ileż trzeba mieć siły, wolności by tak kochać?!

Nie odwracaj się od krzyża by szukać zła w sobie, czy innych. Zderzając się ze złem nie trać z oczu Ukrzyżowanego.

Nie szukaj miłości, sensu, celu bez krzyża.

Ale też nie próbuj dźwigać krzyża bez miłości (JP11)

Ludzie, pośród których za chwilę przejdziemy na Rynku krakowskim, a także ci, z którymi spotykamy się na co dzień, to są wskazani przez Jezusa z krzyża nasi bliscy - oto brat twój, oto siostra twoja!

My, konsekrowani, nie tylko z pasją i miłością wpatrujemy się w niebo, ale i w świat, i w twarze ludzi.

Matko bolesna, daj mi wiarę tak mocną, bym nie stracił wiary w człowieka.

Matko bolesna, daj mi serce, które przylgnie do Jezusowego krzyża, i przylgnie do Kościoła, pokocha go jak Matkę - mimo zmarszczek.

Matko bolesna, bądź mi wsparciem, bym umiał nieść krzyż własny i pomagał innym.

## „ILE RADOŚCI JEST W TYCH LUDZIACH!” MŁODZI KONSEKROWANI NA ULICACH KRAKOWA

Radosny pochód z relikwiami świętych założycieli zgromadzeń zakonnych uczestniczących w III Kongresie Młodych Osób Konsekrowanych przeszedł w sobotę przez krakowski Rynek Główny pod Okno Papieskie na Franciszkańskiej. W żywiłowej procesji szło blisko 900 zakonników i zakonnice ze stu zgromadzeń.

Na placu przed Oknem Papieskim na Franciszkańskiej w Krakowie trwa radosne uwielbienie, które zakończy się występem zespołu niemaGotu. Młodzi zakonnicy i zakonnice tańczą i śpiewają, porywając przypatrujących się im mieszkańców miasta i turystów

Wcześniej wszyscy przeszli od jezuickiej bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa przez Rynek Główny, niosąc relikwie świętych założycieli zgromadzeń zakonnych. „Przypomina się atmosfera ŚDM. To nieprawdopodobne, ile radości jest w tych ludziach” – komentują przechodnie.

Wielu wyraża zdziwienie, że zakonnicy i zakonnice potrafią się tak spontanicznie cieszyć i bawić. „To bardzo pozytywny widok. Rzuci się w oczy, że są szczęśliwi. Taki Kościół Kocham” – zauważa Paweł Karczewski, student z Wrocławia, który spędza w Krakowie ostatnie dni wakacji.

Młodzież zakonna daje się zauważać również w tramwajach i autobusach miejskich, gdzie modlą się, śpiewają, a nawet próbują tańczyć.

Jak mówi s. Radosława Podgórska, przełożona generalna Franciszkanek Służebnic Krzyża z Lasek, hasło spotkania „Wolni w Duchu Świętym” wyraża pragnienia młodych osób konsekrowanych. „Każdy z nas szuka przestrzeni wolności. Nie chodzi o wolność od czegoś, ale prawdziwą wolność, którą daje Duch Święty. To On nam pokazuje drogę wolności” – twierdzi.

Według niej, największą siłą młodych osób konsekrowanych jest modlitwa, która staje się dla nich źródłem radości.

*„Młodzież zakonna potrzebuje również poczucia wspólnoty i łączności międzypokoleniowej. Dla młodych ważne jest, by poczuć się na swoim miejscu i być spełnionymi ludźmi”.*

III Kongres Młodych Osób Konsekrowanych potrwa do niedzieli i odbywa się pod hasłem „Wolni w Duchu Świętym”. W tym czasie jego uczestnicy poznają różnorodność charyzmatów i duchowości obecnych w Kościele, i dają świadectwo życia radami ewangelicznymi. W spotkaniu uczestniczy blisko 900 osób konsekrowanych ze stu różnych zakonów, zgromadzeń i instytutów świeckich.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## ZAKOŃCZENIE KONGRESU – MSZA ŚW. POD PRZEWODNICTWEM ABP. JĘDRASZEWSKIEGO

Pragnienie pójścia za Chrystusem nie jest jakimś pięknoduchostwem, życiem „łatwym, lekkim i przyjemnym”. Pragnienie bycia uczniem Mistrza z Nazaretu ma swój bardzo konkretny ciężar, tak jak konkretny ciężar miał krzyż, który dźwigał On aż na szczyt Golgoty – mówił abp Marek Jędraszewski w niedzielę 16 września 2018 r. podczas Mszy św. na zakończenie 3.

Kongresu Młodych Osób Konsekrowanych w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie.

W homilii metropolita krakowski za o. Dariuszem Kowalczykiem, dziekanem Wydziału Teologii Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie przywołał współczesną herezję, która pojawiła się w opozycji do chrześcijańska, a którą w skrócie nazwać można MTD czyli Moralistyczny Deizm Terapeutyczny. Założenia tego sposobu myślenia sprowadzają się do tego, że co prawda Bóg istnieje, ale nieproszony nie powinien mieszać się do ludzkiego życia oraz że ludzie mają być dla siebie dobrzy i mili, a ich główny cel stanowi dobre samopoczucie. A zatem, jak stwierdza o. Kowalczyk, „w MDT Bóg nie jest celem, ale środkiem, pomocą w osiągnięciu celów formułowanych przez człowieka”.



– Możemy zapytać siebie: dlaczego ta herezja jest tak niebezpieczna? Odpowiedź na nie jest stosunkowo prosta: MDT podważa samą istotę zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, o którym jakże wyraźnie i dobitnie mówił nam On sam w czytanim przed chwilą fragmencie Ewangelii św. Marka: aby móc zbawić wszystkich ludzi, „Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, (...) będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; (...) będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”.

Arcybiskup mocno podkreślił, że Chrystus wielokrotnie mówił o odrzuceniu i o cierpieniu jakie Go czeka. Mało tego. Czeka ono każdego, kto zechce za Nim pójść. Innymi słowy poważne traktowanie swojego chrześcijaństwa jest dobrowolną zgodą na cierpienie.

– Pragnienie pójścia za Chrystusem nie jest więc bynajmniej jakimś pięknoduchostwem, jakimś życiem „łatwym, lekkim i przyjemnym”. Pragnienie bycia uczniem Mistrza z Nazaretu ma swój bardzo konkretny ciężar, tak jak konkretny ciężar miał krzyż, który dźwigał On aż na szczyt Golgoty. Chrześcijaństwo oznacza wejście w najgłębszy realizm człowieczego życia. W konsekwencji wiąże się ono także z negacją owej wszechobecnej płynności wszystkiego, zwłaszcza płynności wartości, do której zachęca nas współczesna kultura.

Metropolita tłumaczył, że na przekór tej kulturze uczeń Chrystusa musi mieć w sobie coś z wewnętrznej duchowej twardości jaką posiadał Jezus nie cofnąwszy się ani o krok przed krzyżem i całym cierpieniem, które było związane ze zbawieniem świata.

W dalszych słowach homilii hierarcha, zwracając się do młodych osób konsekrowanych, podkreślił, że podczas trwającego

kongresu mogli oni wzajemnie dzielić się i ubogacać świadectwem swojej wiary i prawdziwej duchowej wolności. Wolności, która jest źródłem ich radości, mimo niejednokrotnego odrzucenia przez świat.

– Jest to wolność, która polega na codziennej służbie Bogu i braciom: w szpitalach, na misjach, w szkołach. Jest to ta szczególna wolność ducha, która każe im – jak to ma miejsce zwłaszcza w przypadku siostr klauzurowych – codziennie adorować Pana i modlić się za zbawienie świata. Jest to wolność, która może ocalić nas wszystkich.

III Kongres Młodych Osób Konsekwowanych odbył się w Krakowie w dniach 13 do 16 września pod hasłem „Wolni w Duchu Świętym”. Przez trzy dni ponad 800 osób konsekrowanych z Polski i zagranicy żyjących w przeróżnych zakonach, zgromadzeniach i instytutach świeckich spotykało się na wspólnej modlitwie, konferencjach i posiłkach. Była to także okazja do pogłębienia swego powołania, uwielbienie Boga za dar życia konsekrowanego oraz podzielenia się świadectwem swojej wiary zarówno w małych grupach jak i na forum wspólnoty.

Za: [www.diecezja.pl](http://www.diecezja.pl)

## Wiadomości krajowe

# RELIKWIE ŚW. STANISŁAWA ODWIEDZAJĄ JEZUICKIE KOŚCIOŁY

Trwa Rok Św. Stanisława Kostki i wciąż podejmowane są nowe inicjatywy jubileuszowe. Dnia 12 września br. rozpoczęła się wędrówka relikwii św. Staszka Kostki po jezuickich kościołach i wspólnotach. Ze Starej Wsi został przywieziony specjalny relikwiarz i uroczystie wprowadzony do kościoła jezuitów w Kaliszu, gdzie przez wiele lat znajdował się nowicjat.

Na uroczystość przybyła z Gdyni delegacja nowicjuszy wraz z Mistrzem Nowicjatu ojcem Piotrem Szymańskim SJ (na zdjęciu). Z Kalisza relikwiarz zostanie przewieziony do Warszawy, do Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, gdzie na 18 września, w liturgiczne wspomnienie

Stanisława Kostki, dzieci i młodzież przygotowały specjalny program.



Potem odwiedzi m.in. parafię pod wezwaniem św. Szczepana na Mokotowie, kościół jezuitów w Piotrkowie Trybunalskim i w Świętej Lipce. Następnie relikwie powędrują do Sanktuarium Matki

Bożej Łaskawej na ul. Świętojańskiej w Warszawie oraz do kościoła jezuitów w Toruniu, gdzie zaplanowane jest spotkanie modlitwne dla młodzieży z całej diecezji.

Dokładne plany tych jubileuszowych wydarzeń można znaleźć na stronach internetowych kościołów i parafii.

To szczególna okazja do przypomnienia sobie ciekawej postaci, jaką był św. Stanisław Kostka. Od śmierci tego wyjątkowego patrona młodzieży (w tym jezuickich nowicjuszy) minęło w tym roku 450 lat. Jego determinacja w podążaniu za własnym powołaniem fascynuje do dzisiaj.

Za: [www.jozefici.pl](http://www.jozefici.pl)

## ZAKOŃCZENIE ODPUSTU NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

W niedzielę 16 września br., zakończyły się tygodniowe uroczystości odpustowe w sanktuarium relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu.

Tradycją jest, że w ostatni dzień odpustu zakonnicy z Łysej Góry zapraszają do wspólnej modlitwy ludzi chorych, starszych. Na Mszach świętych celebrowanych dziś w bazylice świętokrzyskiej udzielany był sakrament namaszczenia chorych, do którego wierni licznie przystępowali.

Uroczystej sumie przewodniczył superior klasztoru na Świętym Krzyżu o. dr Marian Puchała OMI a homilię wygłosił rektor świętokrzyskiej bazyliki mniejszej o. Dariusz Malajka OMI.

O. Dariusz w homilii wskazał na szczególny dar odpustu jaki otrzymaliśmy od

Boga, podczas którego w sposób szczególny prosił się w intencji naszej ojczyzny, która w tym roku przeżywa jubileusz 100 – lecia odzyskania niepodległości:



*Przybywamy na tę Świętą Górę, górę Krzyża, aby tutaj uczyć się mądrości i czerpać moc i siłę od Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.*

*- Zgłębiając historię naszego narodu, wiemy dobrze, że w okresach najcięższych dziejowych prób nasi praojcowie szukali i znajdowali siłę do walki i siłę do powstawania z klęsk właśnie w krzyżu Chrystusa. Tak oni, nasi ojcowie byli mocni mocą i mądrością krzyża; patrząc na ich odwagę, determinację prosimy za siebie nawzajem, abyśmy my krzyż Chrystusa na nowo, w sposób wolny i dojrzały wybrali; abyśmy podjęli odpowiedzialność za obecność krzyża w życiu każdego i w naszych rodzinach. Aby krzyż – znak naszego zbawienia, znak wiary, naszej nadziei pobudzał nas wszystkich do budowania zgody, jedności, sprawiedliwości społecznej, solidarności z biednymi i potrzebującymi.*

*- Dziś to my jesteśmy odpowiedzialni za losy i przyszłość Polski. Stąd niech wołanie jakie rozbrzmiewa ze Świętego*



*Krzyża – Polsko – bądź mocna mocą i mądrością Krzyża – niech ono będzie zachętą dla wszystkich, abyśmy zrozumieli i podjęli wszelki trud i wysiłek by nasza ojczyzna Polska, pozostała wierna chrześcijańskiemu dziedzictwu – apelował o. Malajka OMI.*

Liturgię sumy odpustowej uświetnili muzycy Filharmonii Świętokrzyskiej oraz Nowicjusze ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Przez cały tydzień trwania odpustu świętokrzyskie sanktuarium odwiedziło kilka tysięcy pątników z regionu świętokrzyskiego i z najdalszych zakątków Polski.

Przed relikwiami Drzewa Krzyża Świętego modlili się leśnicy, rodzice z małymi dziećmi i rodzice oczekujący potomstwa, kapłani, osoby życia konsekrowanego, młodzież, rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, pszczelarze oraz chorzy. Nie zabrakło także parlamentarzystów ziemi świętokrzyskiej, członków Akcji Katolickiej z diecezji sandomierskiej, kieleckiej, radomskiej oraz Wspólnot dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, które przybyły z całej Polski na czuwanie z 14/15 września.

Był to czas wyjątkowej i podniosłej modlitwy w blasku relikwii Drzewa Krzyża Świętego dla tak wielu wspólnot oraz

pielgrzymów indywidualnych. Przez ostatni tydzień dokonano się swoliste *Podwyższenie Krzyża* w sercach tych, którzy prosili, dziękowali i przepraszali Boga w świętokrzyskim sanktuarium adorując i czcząc najdroższą relikwię chrześcijaństwa – Krzyża Zbawiciela, z którego mamy nieustannie uczyć się mądrości oraz czerpać moc i siłę do życia zgodnego z Ewangelią i Przykazaniami Bożymi naśladując naszych ojców, którzy byli mocni mocą i mądrością krzyża Chrystusowego.

Za: [www.swietykrzyz.pl](http://www.swietykrzyz.pl)

## GRA TERENOWA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

6 września Zakopane zmieniło się w pole gry terenowej inspirowanej życiem i duchowością św. Stanisława Kostki.

Wzięły w niej udział duszpasterstwa jezuickie z różnych stron Polski – Lublina, Wrocławia, Opola, Łodzi, Warszawy, Torunia i Gdańska. Wspólna zabawa pokazała, że poznawanie żywotów świętych wcale nie musi być nudne!

15 zespołów — każdy z nazwą zainspirowaną duchowością i historią jezuicką (traktowaną na serio lub żartobliwie np. „Wieczna kasata”, „To zależy”) — stanęło do rywalizacji o jak największą liczbę srebrnych monet oraz obrazków symbolizujących opanowanie różnych umiejętności i duchowych „sprawności” pierwszego polskiego jezuitę. Zadania? Bardzo zróżnicowane: od budowania wież z... kijów trekkingowych (które na dodatek musiały przez pół minuty utrzymać na sobie książkę, żeby nie było tak prosto), poprzez liczenie aniołów w kościele pw. Najświętszej Rodziny, zainspirowane pewną legendą o Komunii Świętej udzielonej świętemu Stanisławowi przez niebiańskich wysłanników, po sondy uliczne. Uczestnicy, których łącznie było około 160, musieli wykazać się nie tylko znajomością żywotów jezuickich świętych i ich najśłynniejszych cytatów, ale przede wszystkim kreatywnością i spostrzegawczością. Niekiedy też musieli niezłe się nagimnastykować, bo zmieszanie się w 8 osób na gazecie — złożonej do tego kilka razy! — wymagało wygibasów rodem z gry Twister.

Bardzo ciekawym doświadczeniem było również pytanie przechodniów o to, co dla nich znaczy świętość. Odpowiedzi były nieraz bardzo zaskakujące (podobnie jak i samo pytanie). — Świętość to normalność! — odparł z przekonaniem jeden z

ankietowanych. Ostatecznie o godzinie 16:00 wszystkie drużyny spotkały się w jezuickim kościele na Górcie w Zakopanem. Najpierw odprawiona została tam Msza Święta, a po niej ogłoszono zwycięzców. Pierwsze miejsce zdobyli „Los Loyolos”, którzy mogli pochwalić się największą liczbą zebranych monet, za co otrzymali między innymi książki i mnóstwo cukierków. Świętość przecież wcale nie wyklucza słodczy!



Wygłoszona została tam również konferencja poświęcona żywotowi św. Stanisława Kostki. Dzień zakończył się wielkim grilem, gdzie kielbas i oscypków było pod dostatkiem. Świetna okazja do integracji i dalszej wspólnej zabawy. Podsumowując: 160 uczestników, 15 gotowych do działania drużyn, tyle samo wymagających zadań oraz duszpasterstwa jezuickie z całej Polski — oto przepis na naprawdę świetny dzień spędzony na wspólnym odkrywaniu duchowych skarbów pozostawionych nam przez patrona młodzieży. Bo przecież nikt nie powiedział, że poznawanie żywotów świętych to nuda! Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## POZNAŃSCY FRANCISZKANIE ZAKOŃCZYLI JUBILEUSZ

W dniu 12 września 2018 r., w Sanktuarium Franciszkanów na Górcie Przemysła, odbyły się uroczystości wieńczące rok jubileuszowy 50. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania.

Uroczystości rozpoczęły się Eucharystią dziękczynną pod przewodnictwem prowincjała o. Jana Maciejowskiego. W

kościele zgromadzili się bracia z Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego, duchowieństwo Archidiecezji Poznańskiej, przedstawiciele życia konsekrowanego z Poznania, przedstawiciele władz samorządowych oraz wierni czciciele Matki Bożej.

Prowincjał w homilii podkreślił wymiar dziękczynienia za to, co wydarzyło się w 1968 r. jak również za to, co działo się przez miniony rok jubileuszowy. Nawiązując do Ewangelii mówił również, że to nie my wybraliśmy Maryję, ale że Ona została nam dana przez Chrystusa jako

Matka, do której możemy przychodzić i zwracać się z naszymi prośbami.



To Ona, wypełniając wolę Boga, wstawiła się za nami, jako za swoimi dziećmi i szuka nas, aby przyprowadzić nas do Boga. W swoim słowie o. Jan wspominał m.in. br. Tomasza Dybowskiego, który jako kvestarz razem z obrazem Maryi chodził po ulicach Poznania niosąc ludziom pociechę. Zachęcił również, aby prosić o łaski za wstawiennictwem tego świętobliwego Brata, aby proces

beatyfikacyjny, który kiedyś został rozpoczęty mógł zostać zakończony, a do tego potrzeba świadectwa łask otrzymanych przez jego wstawiennictwo.

Na zakończenie Mszy św. o. Leszek Klekociuk, gwardian wspólnoty poznańskiej, podziękował tym wszystkim, którzy przez lata wspierali klasztor i sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej.

Następnie odbył się uroczysty akt zawieszenia Matce Bożej.

Po Eucharystii odbył się koncert Pieśni Maryjnych w wykonaniu Kameralnej Orkiestry Dętej pod kierunkiem Pawła Joks.o. Grzegorz Kordek

Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

## SALEZJAŃSKI JUBILEUSZ W CZERWIŃSKU

Czerwińsk nad Wisłą świętuje 50. rocznicę nadania romańskiemu kościołowi godności bazyliki mniejszej i 95 lecie posługi Salezjanów.

Od 50 lat nad wejściem do romańskiej świątyni widnieje papieski herb – to znak szczególnego przywileju, jaki temu miejscu nadał papież Paweł VI, wynosząc kościół do godności bazyliki mniejszej. Ale kto zna bogatą historię tego miejsca, której w diecezji równa się tylko Tumskie Wzgórze i katedra w Płocku, nie dziwi się temu szczególnemu wyróżnieniu. – Szczycimy się tym papieskim przywilejem, ale jeszcze bardziej dziękujemy za żywe znaki łaski Bożej i orędownictwa, jakie w tym miejscu otrzymujemy przez Maryję – mówił w czasie Mszy św. ks. Łukasz Mastalerz, proboszcz parafii.

Do szczególnej roli czerwińskiego wzgórza w historii Polski nawiązał również bp Piotr Libera, który przewodniczył Mszy św. Mówił o jego benedyktyńskich początkach, obecności w tym miejscu kanoników regularnych, chwale królewskiej przeprawy przez Wisłę Władysława Jagiełły i płomiennym kazaniu bp. Jakuba z Korzkwi, o maryjnej pobożności i ciężkiej pracy rolników, przypomniał także o 95 latach wyteżonej salezjańskiej pracy wychowawczej i duszpasterskiej. Jakby dopełniając słowa biskupa, ks. Andrzej Wujek, inspektor prowincji warszawskiej księży salezjanów, nazwał to miejsce „wspaniałym dzie-

łem sztuki, twierdzą wiary i siedzibą nauczania i sztuki, gdzie ludzie uczeni znajdują inspirację i spotykają Boga, a ludzie prości przybywają tu z pobożności i przekonują nas, że nic nie może przeszkodzić Bogu czekającemu na człowieka”.



Na początku liturgii, która była transmitowana przez TVP Polonię, bp Piotr pobłogosławił nowe serca starych czerwińskich dzwonów, które na nowo zaczęły bić w jubileuszowym roku czerwińskiej bazyliki.

Salezjanie

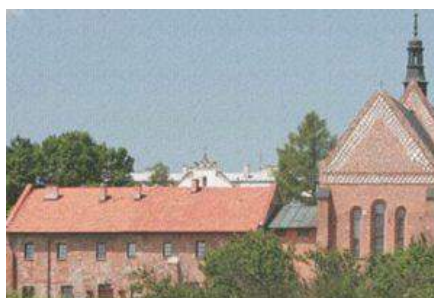
## CIEKAWY ODKRYCIA U DOMINIKANÓW W SANDOMIERZU

Dokonano odkrycia kolejnych romańskich form architektonicznych przy klasztorze dominikanów w Sandomierzu.

Archeolodzy pracujący na Wzgórzu Świętojakubskim, badający na zlecenie ojców dominikanów, fundamenty nieistniejących dziś skrzydeł klasztoru św. Jakuba, odkryli nieznane dotychczas wejście do późnoromańskiej piwnicy, będące świadectwem realizacji odmiennego od rozpoznanego dotąd rozwiązania architektonicznego. Okazało się, że ten, jak przypuszczano przebadany obiekt, kryje w sobie tajemnice wypełniające nową treścią dramatyczną historię sandomierskiego konwentu dominikanów. Kościół św. Jakuba, wraz z pozostałościami klasztoru, wzniesione z inicjatywą św. Jacka, jedno ze wspanialszych przykładów ceglanych,

późnoromańskich budowli w Polsce, do dziś przykuwają uwagę badaczy i wzbudzają zainteresowanie turystów.

Należy w tym miejscu dodać, że sensacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano na terenie najstarszej, wczesnośredniowiecznej zabudowy książęcego Sandomierza. Jej dynamiczny rozwój dwukrotnie hamowany był przez najazdy tatarskie.



Drugi z najazdów, który miał miejsce zimą 1260 roku, definitywnie zakończył czas tworzenia pierwszego miasta.

W tamtym czasie teren dominikanów stał się miejscem dramatycznych wydarzeń, podczas których życie straciło 49 zakonników łącznie z przeorem błogosławionym Sadokiem. Niosące zniszczenia, najazdy z tamtego okresu, które po raz drugi w okresie jednego ćwierćwiecza (jedno pokolenie) wyludniły Sandomierz, najwyraźniej doprowadziły także do zmian w planach i inwestycjach dominikanów. Konwent dominikański, który od 1226 roku rozwijał się w Sandomierzu, stał się ośrodkiem studiów i szerszym zapleczem dla rozwoju misji Kościoła katolickiego w kierunku wschodnim. To właśnie stąd, z Sandomierza, jeszcze w latach dwudziestych XIII wieku św. Jacek wraz ze współbraćmi wyruszył ewangelizować Ruś Kijowską i dotarł aż do Kijowa. Jednak najazd tatarski z 1260 i wymordowanie całego klasztoru dominikanów zburzyły te plany. Odbudowa klasztoru św. Jakuba i dalsza rozbudowa odbywały się już wedle odmiennych planów.



Czym zatem była istniejąca po dziś dzień piwnica wraz z jej tajemniczym wejściem? Czy wstrzymanie budowy tej niewątpliwie najstarszej i dotychczas nieznannej fazy budowy wiązać należy z tymi właśnie dramatycznymi wydarzeniami z początków lutego 1260 roku? Obecnie wszystko wskazuje na to, że nie. Dzięki najnowszemu odkryciu wiemy, że mamy do czynienia z pozostałościami zabudowy jeszcze najstarszej, związanej bezpośrednio z pobytom zakonników (i budowniczych), których do Sandomierza przyprowadził w 1226 roku św. Jacek. Obecnie wszystko wskazuje na to, że powodem zmiany koncepcji architektonicznej były zniszczenia dokonane podczas pierwszego najazdu tatarskiego, dokonanego w 1241 roku, bo co do tego, że pożoga była powodem zamknięcia budowy archeolodzy nie mają wątpliwości.

Nie zdradzając wszystkich, niepotwierdzonych jeszcze w toku prowadzonych obecnie badań ustaleń, dzisiejsza piwni-

ca, zwieńczająca wschodnie skrzydło klasztoru (jedyne istniejące do dzisiaj), była w pierwszej fazie powstawania klasztoru w pełni doświetlonym pomieszczeniem użytkowym, odgrywającym w życiu konwentu pierwszorzędne znaczenie. Jest miejscem, w którym zakonnicy gromadzili się podczas klasztornych spotkań. Spotkania takie, zgodnie z regułami Zakonu Braci Kaznodziejów, polegały zapewne na wspólnej modlitwie, kapitułach, studiowaniu i życiu wspólnym. Zakonnicy używali pomieszczenia, które dotąd określano jako „romańska piwnica” w codziennym życiu klasztornym, w czasie w którym rozbudowywany był kościół i rodził się pomysł wizji architektonicznej całego klasztoru. Czy był pierwszym kapitularem? Tego jeszcze nie wiemy. Tajemnica ta zostanie najpewniej rozwiązana w toku dalszych badań.

Dokonane odkrycie zmienia historię konwentu i wiedzę o rozwoju prze-

strzennym klasztoru. Stają się ważnym elementem studiów nad organizacją budowy najstarszych założeń klasztornych, a należy podkreślić, że klasztor dominikanów przy kościele św. Jakuba w Sandomierzu był drugim co do wieku założeniem dominikańskim w Polsce. Inne odkrycia dokonane wokół piwnicy pokazują obraz organizacji placu budowy kościoła i klasztoru, funkcjonowania jego infrastruktury technicznej i to z różnych faz przestrzennego rozwoju. To odkrycia o wielkiej wartości historycznej, mierzonej w skali ogólnopolskiej i europejskiej.

*Prace i badania archeologiczne sfinansowano ze środków Fundacji PZU i Klasztoru OO. Dominikanów, w ramach projektu p.t. „Chronologia i rozwój przestrzenny Klasztoru OO. Dominikanów przy kościele św. Jakuba w Sandomierzu, perle architektury późnoromańskiej w Polsce”.*

Za: [www.sandomierz.dominikanie.pl](http://www.sandomierz.dominikanie.pl)

## DIALOG WIARY Z KULTURĄ W JEZUICKIEJ GALERII SZTUKI W POZNANIU

W nowym roku akademickim poznańscy jezuici zapraszają do odwiedzenia poddominikańskiego kompleksu klasztornego przy ulicy Dominikańskiej 8, należącego do Towarzystwa Jezusowego od 1920 roku. Mieści się w nim szczególna galeria sztuki. GALERIA U JEZUITÓW działa przy ośrodku duszpasterskim jezuitów w Poznaniu. Jest miejscem dialogu wiary i kultury, miejscem, w którym doświadczenie duchowe spotyka się ze sztuką. Działalność GALERII cechuje otwartość na wszelkie wartościowe zjawiska obserwowane w sztuce współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości młodych artystów.

Dla realizacji swojej misji GALERIA podejmuje współpracę z innymi instytucjami publicznymi i prywatnymi, a także używa swojej przestrzeni na różnorodne wydarzenia kulturalne, w tym na sesje fotograficzne, filmowe i reklamowe, a także na imprezy okolicznościowe i kulinarne.

### Wybrane wydarzenia planowane na jesień 2018

27 września – 7 października 2018: Wystawa „IKONA: OBRAZ – TCHNIENIE”.

## RZECZNIK CHRYSZTUSOWCÓW: KS. ROMAN B. WYDALONY ZE STANU DUCHOWNEGO I ZGROMADZENIA

Administracyjny proces karny ks. Romana B. zakończył się wydalaniem go ze stanu duchownego. Oddzielny proces dotyczył wydalenia ze zgromadzenia.

Roman B. nie jest więc już ani osobą duchowną, ani członkiem Towarzystwa Chrystusowego - poinformował KAI rzecznik chrystusowców ks. Jan Hadalski TChr.

Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał, że Towarzystwo Chrystusowe ma zapłacić 1 mln zł ofierze, której molestowania seksualnego dopuścił się wówczas duchowny i członek zgromadzenia chrystu-

sowców. Wyrok zapadł w styczniu, jest nieprawomocny. Towarzystwo Chrystusowe złożyło w tej sprawie apelację.

W przesłanym KAI oświadczeniu mec. Krzysztof Wyrwa, pełnomocnik Towarzystwa Chrystusowego wyjaśnia: "Na gruncie obowiązujących przepisów prawa w Polsce, nie można przenosić odpowiedzialności za te czyny (w tym cywilnej odszkodowawczej) ze sprawcy na

11-26 września 2018: Wielkopolski Festiwal Fotografii.  
29 października – 17 listopada 2018: Wystawa „VERA ICON”.  
20-29 listopada 2018: Wystawa prac Macieja Łubowskiego.  
23-25 listopada 2018: Koncert „NOSTALGIA – Fundacja Malta”.  
30 listopada – 6 grudnia 2018: Wystawa prac Moniki Okupniak-Cebulskiej.  
22-28 grudnia 2018: Wystawa prac Macieja Łubowskiego.



Na zdjęciu fragment wystawy japońskiego artysty Nonki Nishimury, który zaprezentował w GALERII U JEZUITÓW instalację zatytułowaną „Matka/Mother”. Foto: KIDA. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)



kościelne osoby prawne. Sprawcy tych czynów dopuszczają się ich na własny rachunek i ponoszą osobistą odpowiedzialność przed ofiarami, które skrzywdzili oraz przed prawem".

Dołączył przy tym, że w sprawie czynów karalnych, których dopuściły się osoby duchowne, należy podkreślić, że stanowisko Kościoła i podejście prawne nie zmieniły się. "Takie czyny są haniebne i winny być ścigane, a ich sprawcy ukarani" - podkreślił mec. Wyrwa.

Rozprawa odwoławcza odbędzie się w najbliższy czwartek 20 września w poznańskim Sądzie Apelacyjnym. Proces toczy się z wyłączeniem jawności.

Ks. Roman B. został aresztowany w czerwcu 2008 po tym, jak rok wcześniej jego ofiara, mała dziewczynka, opowiedziała o molestowaniu seksualnym, w tym wielokrotnym zgwałceniu przez księdza. Kapłan został skazany w 2009 r. na osiem lat więzienia. Jego obrońcy odwołali się od decyzji sądu i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia.

Według doniesień medialnych, w sądzie duchowny przyznał się do kilkudziesięciu przestępstw seksualnych, ale zaprzeczył biciu ofiary i planowaniu działań z góry. Sąd podjął wówczas decyzję o zmniejszeniu kary do 4,5 roku leczenia psychiatrycznego na oddziale szpitalnym w zakładzie karnym. W 2010 r. wyrok został złagodzony o pół roku. Ksiądz wyszedł na wolność dwa lata później.

Po wyjściu z więzienia wrócił do zgromadzenia. "Ksiądz Roman od czasu zakończenia odbywania zasądzonej kary więzienia przebywa w domu zakonnym naszego zgromadzenia w Puszczykowie. Jest to dom księży emerytów i ks. Roman pomaga tam starszym współbraciom spełniając codzienne posługi" - informował w styczniu 2017 r. generał chrystusowców ks. Ryszard Głowacki w odpowiedzi na list abp. Stanisława Gądeckiego. Przełożony chrystusowców zapewniał też w liście, że ks. Roman został zawieszony we wszystkich czynnościach duszpasterskich i tego zakazu przestrzega, nie prowadząc żadnej działalności kapłańskiej w parafiach, nie katechizuje, ani nie ma kontaktu z dziećmi i młodzieżą, a kaplica w Puszczykowie nie jest kaplicą publiczną.

"W Towarzystwie Chrystusowym nie ma absolutnie żadnego przyzwolenia na tego typu działania, bądź ukrywanie czynów przestępczych tak bardzo sprzeniewierzających się powołaniu kapłańskiemu i zakonnemu. Mamy nadzieję, że nigdy więcej taka sytuacja się u nas nie powtórzy" - podkreślił ks. Ryszard Głowacki.

W tym samym liście generał chrystusowców poinformował, że zgodnie z poleceniem Stolicy Apostolskiej, wobec ks. Romana B. został wszczęty kanoniczny proces karno-administracyjny.

KAI zwróciła się z pytaniem do Towarzystwa Chrystusowego o stan procesu. Jak poinformował ks. Jan Hadalski TChr, rzecznik prasowy Towarzystwa Chrystusowego, administracyjny proces karny ks. Romana B. zakończył się wydalaniem go ze stanu duchownego. Dekret wydalający został wystawiony 19 grudnia 2017 r. Oddzielny proces dotyczył wydalania ze zgromadzenia - tu dekret wydalający nosi datę 25 czerwca 2018 r. Roman B. nie jest więc już ani osobą duchowną, ani członkiem Towarzystwa Chrystusowego.

Za: KAI

## Refleksja tygodnia

# UMIEŚCIĆ MISJĘ JEZUSA W SERCU KOŚCIOŁA

### LIST PREFEKTA KONGREGACJI DS. EWANGELIZACJI NARODÓW KARD. FERNANDO FILONI PRZYGOTOWUJĄCY NADZWYCAJNY MIESIĄC MISYJNY

Kongregacja ds. ewangelizacji narodów  
Prot. Nr. 4364/17

Drodzy Bracia i Siostry,  
Przełożeni i Przełożone Generalni  
Instytutów Życia Konsekwentnego i  
Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

Otrzymałszy zaproszenie, które zostało skierowane do mnie przez Ojca Świętego w liście z 22 października 2017 roku, pragnę podzielić się z wami i z waszymi wspólnotami kilkoma refleksjami i propozycjami dotyczącymi obchodów Nadzwyczajnego Miesiąca Misjonarskiego w Październiku 2019 roku.

W centrum tej inicjatywy, która dotyczyć będzie całego Kościoła powszechnego, stoi modlitwa, świadectwo i refleksja na temat centralnej roli *missio ad gentes* jako postawy stałego posłania na pierwotną ewangelizację (Mt 28,19). Zaangażowanie na rzecz osobistego i wspólnego nawrócenia do Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, zmartwychwstałego i żyjącego w swoim Kościele, przyczyni się do odnowy zapału i pasji świadczenia, poprzez orędzie i życie chrześcijańskie, Ewangelię życia o radość paschalną (Łk 24, 46-49). Misja Kościoła realizowana w kontekstach ludzkich, religijnych i kulturowych ciągle nie do końca przesiąkniętych Ewangelią, zakłada, że przekaz wiary może rodzić style życia osobistego, kultury i sposoby współżycia społecznego, pozbawione ewangelicznej radości i wartości chrześcijańskich. Wiara chrześcijańska znajduje swój wyraz

jako autentyczna misja wtedy, gdy jest całkowicie zaangażowana w dzieło zbawiania świata. Świadectwo miłosierdzia, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju, dialog międzykulturowy z innymi Tradycjami Religijnymi w integralnym szacunku dla ludzkiego życia i jego godności, zwłaszcza osób najbardziej ubogich, kształtują misję Kościoła wokół orędzia o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

*Missio ad gentes*, wskazana przez *Evangelii gaudium* jako paradygmat zwyczajnej działalności duszpasterskiej całego Kościoła (EG 15), stanowi to, co Papież Franciszek proponuje postawić w centrum upamiętnienia 100-lecia Listu Apostolskiego *Maximum Illud*, jego czcigodnego Poprzednika Papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.) Chodzi o to, by „umieścić misję Jezusa w sercu samego Kościoła, przemieniając ją w kryterium pozwalające zweryfikować skuteczność jego struktur, efekty pracy, produktywność jego urzędników i radość, jaką zdolni są oni wzbudzać. Ponieważ bez radości nikogo nie można przyciągnąć.

Ojciec Święty wskazał na cztery wymiary jako sposoby przygotowania i dobrego przeżywania Nadzwyczajnego Tygodnia Misjonarskiego 2019, aby przezwyciężone zostały rozdział i przeciwstawianie zwykłego duszpasterstwa i misji, pomiędzy wyzwaniami dotyczącymi ewangelizacji w kontekstach dawnej chrześcijańskich, a dzisiaj obojętnych i zeświecczonych, a *misio ad gentes* prowadzoną w kulturach i regionach, które

pozostają nadal poza wpływem Ewangelii (EG 14). Tymi wymiarami są:

Osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem żyjącym w swoim Kościele: w Eucharystii, w Słowie Bożym, modlitwie osobistej i wspólnotowej.

Świadectwo: święci, męczennicy misji i wyznawcy wiary, którzy pozostają wyrazem Kościołów rozproszonych w świecie.

Formacja: biblijna, katechetyczna, duchowa i teologiczna w kierunku *missio ad gentes*.

Miłosierdzie misjonarskie: rozumiane jako materialne wsparcie ogromnej pracy ewangelizacyjnej, misji *ad gentes* i formacji chrześcijańskiej Kościołów najbardziej potrzebujących.

Sugeruję, aby wasze wspólnoty, stosownie do charyzmatu właściwego dla każdej z nich, spróbowały określić, w najbardziej odpowiednich i stosownych formach, sposoby przeżywania i kształtowania się przez te wymiary, dla dobra odnowionego nawrócenia na rzecz misji Jezusa.



W tym czasie przygotowania proponuję, aby monastyczne i klauzurowe wspólnoty kontemplacyjne poświęciły się akcji modlitwy i refleksji, która mogłaby pomóc Kościołom lokalnym, wiernym i pasterzom, w ich zadaniu nawrócenia i misji. Pośród tego świata, wy, drodzy bracia i siostry, dzięki chryścielnemu radykalizmowi waszego kontemplacyjnego powołania, jesteście skutecznym znakiem synowskiej przynależności do Boga każdego mężczyzny i niewiasty. Przeżywając w zwyczajny sposób codzienność klasztorów i wspólnot, aktualizujecie istotę życia chrześcijańskiego, która stanowi serce misji, każdego głoszenia i świadectwa ewangelicznego. Do naszych braci mnichów i naszych sióstr klauzurowych musimy odnosić się, aby cała ludzkość i świat, zdołały przemienić się w misję dla Chrystusa i Jego Kościoła, na chwałę Boga Ojca.

Papieskie Dzieła Misyjne (PDM) wraz z Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów są bezpośrednio zaangażowane w prace przygotowawcze i organizację Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego. Dyrektorzy Krajowi i diecezjalni PDM, obecni i działający w Kościołach Lokalnych, proszeni są o to, by współpracowali z wami, aby ta inicjatywa zaproponowana przez Ojca Świętego mogła służyć odnowie fascynacji Ewangelią, gorliwości i zapałowi misjonarskiemu naszych Kościołów. Wydawało mi się stosowne poprosić Międzynarodowy Sekretariat Papieskiej Unii Misyjnej (PUM), aby koordynował działania przygotowawcze, formacyjne i przebieg Nadzwyczajnego miesiąca Misyjnego. Oprócz tego, we współpracy z Papieskim Uniwersytetem Urbaniańskim planowane są chwile refleksji formacji teologiczno-misjologicznej na poziomie międzynarodowym i kontynentalnym.

W niedalekiej przyszłości, zostaną wysłane pewne sugestie i wskazania wraz z tekstami i refleksjami, które będą owocem szerokiej konsultacji chrześcijan z całego świata, będą służyły jako inspiracja, zachęta i podpowiedź do kreatywności Kościołów lokalnych. W odpowiednim czasie zostanie przekazana także informacja o obchodach pod przewodnictwem Ojca Świętego, zaproponowanych jako wydarzenia dla Kościoła powszechnego, które będą angażować bezpośrednio Kościół, który żyje w Rzymie.

Na koniec proszę was o wskazanie postaci świadków misyjnych, synów i córek waszych instytucji, którzy wyróżniali się swoim świadectwem chrześcijańskim i cieszą się sławą świętości w waszych wspólnotach i Kościołach, którym w sposób przykładowy służyli. Dobrze byłoby przysłać kilka ich biografii. Będę wam również wdzięczny jeśli zechcecie wskazać kogoś z waszych sióstr i braci, kto mógłby pomóc w wypracowaniu tekstów duchowej medytacji misyjnej, wychodzących od Pisma Świętego. Proszę, byście z łaski swojej zechcieli przesłać te wskazania i inne sugestie do Międzynarodowego Sekretariatu PUM ([october2019@ppoomm.va](mailto:october2019@ppoomm.va))

Dołączam kopię listu Ojca Świętego wysłanego do mnie 22 października 2017 r. i tekst jego przemówienia do Krajowych dyrektorów Papieskich Dzieł Misyjnych z 3 czerwca 2017 r.

W tym okresie Adwentu, zawieramy te nasze przygotowania opiece Maryi Dziewicy, królowej Apostołów, Św. Franciszkowi Ksaweremu i Teresie od Dzieciątka Jezus, Bł. Pawłowi Manna. Życząc obfitych owoców nawrócenia ku Chrystusowi na rzecz misyjnego dzieła Kościoła, serdecznie was pozdrawiam. Watykan, 3 grudnia 2017 r.

Kard. Fernando Filoni  
Tłumaczenie: CSSr

## Wiadomości zagraniczne

### PAPIEŻ DO KAPUCYNÓW: WASZA POSŁUGA DARMOWA, POKORNA I ŁAGODNA

Według wskazań Jezusa i naśladując przykład św. Franciszka z Asyżu uczynicie wszystko, aby wasza działalność apostołska była darmowa, pokorna i łagodna.

Jest to droga prostoty i pokory, którą powinni iść wszyscy chrześcijanie – napisał Papież w przesłaniu przekazanym kapucynom biorącym udział w kapitule generalnej swojego zakonu. Franciszek przyjął ich dziś na audiencji w Sali Klementyńskiej na Watykanie.



Ojciec Święty wskazał, że dzięki swojemu uniesieniu i stylowi życia, kapucyni dają wielki wkład w działalność Kościoła, szczególnie w ewangelizację różnych narodów i kultur, biednych i cierpiących. Zachęcił ich, aby nie tracili ducha wobec trudności, powodowanych m.in. coraz mniejszą liczbą braci w niektórych częściach świata, ale aby odnawiali zaufanie i nadzieję do siły, jaką daje łaska Boża. Radość Ewangelii jest bowiem źródłem mocy i stałości, bo w świetle



Słowa Jezusa wszystko ukazuje się nowe.

Papież podkreślił, że dziś wiele osób pragnie być wysłuchanych, przyjętych, opromienionych miłością. Dlatego potrzebują duszpasterzy, którzy będą mistrzami życia duchowego, modlitwy. Do tego potrzeba także wspólnot żyjących

skromnie, gdzie widać prymat Boga i Ducha nad tym, co doczesne. Winny się one charakteryzować także jednością i komunią, poświęcając więcej czasu na słuchanie i dialog.

Franciszek odniósł się także do chlubnej historii kapucynów, która zawiera świadectwa wielu świętych i błogosławionych

tego zakonu. Ich przykład i świętość wskazują na aktualność i płodność ich charyzmatu, którym jest całkowite oddanie się Bogu, aż do męczeństwa, życie proste wśród ludzi oraz wrażliwość na biednych i duchowe towarzyszenie, jako wyraz bliskości i pokory, które pozwalają przyjmować wszystkich.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## KAPITUŁA KAPUCYNÓW DOBIEGŁA KOŃCA

Rzym, 15 września. Prace Kapituły dobiegły końca dzisiaj wieczorem, w dniu, w który liturgia obchodzi wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej: zakończenie wcześniejsze niż planowano (Kapituła miała się zakończyć 16 września) z powodu szybkości, z jaką pracowała ta Kapituła, w szczególności dzięki zastosowaniu *tabletu* podczas głosowań na zgromadzeniu. Cały ranek tego ostatniego dnia był poświęcony głosowaniu nad tekstami przygotowanymi przez komisje. Po wystąpieniach sekretarzy *cecusów*, którzy syntetycznie przedstawili to, co w nich zostało powiedziane wcześniej, przechodzono do przedstawiania tekstów niektórych wniosków, aby następnie wspólnie nad nimi głosować. Wnioski dotyczyły zmian w Statucie Kurii Generalnej, w zakresie braterskiej współpracy oraz solidarności między okręgami. Wszystkie wnioski zostały przyjęte znaczną większością głosów kapitulnych. Przed zakończeniem prac, odpowiedzialny za Biuro Misyjne dokonał krótkiej refleksji na temat wolontariatu kapucyńskiego, który już od kilku lat stał się piękną rzeczywistością Zakonu. Na koniec sekretarz zadał zwyczajowe pytanie w sprawie zamknięcia Kapituły.

Ostatnim aktem Kapituły była wieczorna koncelebrowana Eucharystia, której przewodniczył Minister Generalny br. Roberto Genuin w bliskości swojej Rady. Celebracja była wzbogacona pieśniami w kilku językach: portugalskim, francuskim, suahili, indonezyjskim, hiszpańskim itd. W homilii Minister dokonał kilku refleksji, zaczynając od tytułu, jednego z pamiętnych listów, napisanego przez swojego poprzednika: „Rozpalmy płomień

naszego charyzmatu” oraz wzywając wstawiennictwa Maryi Panny dla całego Zakonu.



Po homilii wszyscy bracia kapitulni zostali zaproszeni do odnowienia profesji, powtarzając, każdy w swoim języku, swoje zaangażowanie w zachowywanie ślubów posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Pod koniec Mszy Świętej zostało zaśpiewane *Te Deum* w dziękczynieniu Panu za wsparcie Jego Łaski, podczas trwania Kapituły.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## PAPIEŻ DO MNICHÓW ORMIAŃSKICH: ZACHOWAJCIE DZIEDZICTWO

Życzę wam, aby pochodnia zapalona przez waszego założyciela cały czas oświecała wiarą w Chrystusa trudną, ale i kwitnącą drogę narodu ormiańskiego z nadzieją, że Jego Słowo rozważane, pogłębiane i głoszone cały czas jest płodne – to słowa życzeń, które czytamy w przesłaniu skierowanym przez Franciszka do mechitarystów, mnichów or-

miańskich. Okazją do jego napisania jest 300. rocznica powstania i obecności tej wspólnoty na weneckiej wyspie św. Łazarza.

W przesłaniu Papież przywołuje postać założyciela zakonu Mechitara z Sebasty, który pozostawił po sobie bezcenny skarb duchowy i kulturalny. Napisał m.in. „Komentarz do Ewangelii św. Mateusza”, a także ormiański słownik, katechizm i gramatykę. Wezwał więc zakonników, by strzegli, studiowali, zgłębiali i głosili to

dziedzictwo dla dobra całego narodu ormiańskiego.

Franciszek zwrócił także uwagę na prorocką otwartość ekumeniczną Mechitara, która dziś okazuje się znakiem czasów, aby wypełnić wezwanie naszego Pana skierowane do uczniów, by stanowili jedno. Papież zaapelował również do mnichów o pełne oddanie się Bogu, które wyraża się w życiu braterskim opartym na ślubach ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Za: [www.vaticannews.pl](http://www.vaticannews.pl)

## W AVILA KONGRES O ŚW. JANIE OD KRZYŻA

Na Uniwersytecie Mistyki w Avili odbył się II Światowy Kongres poświęcony św. Janowi od Krzyża. Jego tematem było drugie dzieło hiszpańskiego mistyka: „Noc ciemna” („Noche oscura”).

W kongresie udział wzięło ok. 40 prelegentów z Hiszpanii i z zagranicy. W swoich wystąpieniach zajęli się nie tylko strukturą

i treścią dzieła św. Jana od Krzyża, ale przede wszystkim doświadczeniem „nocy ciemnej” w drodze do Boga świętego karmelity oraz w życiu mistycznym innych świętych, jak m. in. Grzegorza z Nyssy czy Edyty Stein. Uczestnicy mogli zapoznać się także z ujęciem tematu z perspektywy prawosławnej oraz innych religii.

Mówi o. Jerzy Nawojowski OCD, wykładowca i sekretarz Uniwersytetu Mistyki: „Na ten kongres przyjechało ponad 150 osób

i ponadto transmitujemy go także on line. Równocześnie z kongresem odbywa się festiwal muzyki mistycznej i terezańskiej, to już czwarta jego edycja”.

”Św. Jan jest nie tylko wielkim mistykiem i poetą. To ktoś głęboko zakochany w Bogu, a przez to i w drugim człowieku. Zna głębię naszej istoty i jej motywacje. Moglibyśmy nawet powiedzieć, że jest prawdziwym psychologiem ducha, który pokazuje wielkość człowieka, ale także kłamstwa, które go zniewalają i

anulują jego człowieczeństwo. Dzisiejszy świat potrzebuje Jana do Krzyża, aby uleczyć swoją duszę”, powiedział o. Francisco Javier Sancho Fermín OCD, dyrektor Uniwersytetu Mistyki.

Na koncerty muzyki mistycznej i terezańskiej z Polski przyjechali Ewa Uryga, Grzegorz Dowgiałło i Mariusz Wójtowicz OCD. Polscy muzycy podbili nie tylko Avilę, ale również Madryt. *Marek Raczkiwicz CSsR* Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## DOMINIKANIE OPUSZCZAJĄ KLASZTOR ŚW. MARKA WE FLORENCJI

Dominikanie definitywnie opuszczają swój słynny klasztor św. Marka we Florencji. Znajdują się w nim freski bł. Fra Angelico, w tym najbardziej znany „Zwiastowanie”. Decyzję o likwidacji wspólnoty zakonnej w tym miejscu po raz pierwszy podjęto już w 2013 r., ale odwołano ją dwa lata później.

Prowincjał dominikanów o. Aldo Tarquini wyjaśnił, że obecna sytuacja, w której klasztor jest częścią Muzeum św. Marka, „nie pozwala na realizację podstawowych wymiarów” życia zakonnego, jakimi są np. projekty apostołskie czy życie

wspólnotowe, ponadto stanowi ciężar finansowy, którego zakon nie jest już w stanie unieść. Dlatego została podjęta decyzja, że we Florencji pozostanie tylko jedna wspólnota dominikańska – w klasztorze przy bazylice Santa Maria Novella.



Nadal czynna będzie bazylika św. Marka, w której codziennie będą odprawiane Msze św., a także Muzeum św. Marka, znajdujące się w zajętej przez państwo jeszcze w XIX w. części klasztoru, obejmujące m.in. wspomniane freski bł. Fra Angelico i celę Savonaroli. Zamknięte zostaną jedynie pomieszczenia zajmowane dotychczas przez zakonników.

Na terenie klasztoru mieszkał długoletni burmistrz Florencji, sługa Boży Giorgio La Pira (1904-77), tercjarz dominikański, którego heroiczność cnót papież Franciszek ogłosił w lipcu br. Został pochowany w bazylice św. Marka.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## W TELEWIZJI PAX O MĘCZENNİKACH Z PARIACOTO

8 września 2018 r., w kaplicy pod wezwaniem św. Benedykta z Nursji, należącej do wspólnoty sióstr *Misioneras PAX VOBIS* (*Misjonarki POKÓJ WAM*), obsługujących katolicki kanał telewizyjny w Limie *PAX TELEVISION*, umieszczono relikwie naszych Męczenników z Pariacoto – błogosławionych o. Michała Tomaszka i o. Zbigniewa Strzałkowskiego. Podczas tej uroczystości poświęcono ołtarz oraz kaplicę, a statuty wspólnoty sióstr uzyskały aprobatę biskupa *ad experimentum*.

Wspólnota PAX została założona przez księdza Katalończyka, o. Roberto Padrós Gorchsa, który święcenia kapłańskie otrzymał 44 lata temu. Kanał wspomnianej telewizji istnieje już 22

lata, a pierwsza misjonarka oddała się pracy w tym dziele 33 lata temu.

Warto tu zaznaczyć, że PAX TELEVISION utrzymuje się wyłącznie ufając Opatrzności Bożej. Poza siostrami, skupia świeckich wolontariuszy, którzy tworzą wspólnotę formowaną przez ojca założyciela oraz siostry zakonne.

Charyzmatem grupy prowadzącej kanał jest głoszenie Jezusa Chrystusa w środkach społecznego przekazu. Członkowie wspólnoty realizują go głównie przez pracę telewizyjną. W roku beatyfikacji naszych współbraci z Pariacoto, twórcy kanału przeprowadzali wywiady z franciszkanami, a w kolejnych latach wyemitowali dwa programy dokumentalne – jeden o naszej franciszkańskiej misji w Peru, a drugi o błogosławionych Męczennikach z Pariacoto. Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

# 25 LAT PARAFII REDEMPTORYSTÓW W KAZACHSTANIE

Ludzie w Kazachstanie odbierają nas z bardzo wielką życzliwością. Wiedzą, że Kościół katolicki nikomu nie przynosi żadnej szkody a wręcz przeciwnie – pomaga – powiedział w rozmowie z Karoliną Gierat z Redakcji Portalowej Radia Maryja o. Tomasz Jakubczak CSsR.

Uroczystości jubileuszu 25-lecia parafii Trójcy Świętej w Pietropawłowsku i 25 lat posługi redemptorystów w Kazach-

stanie odbyły się w trakcie spotkania księży całej diecezji i archidiecezji Największej Mari Panny w Astanie. Księża przyjechali w poniedziałek, 10 września. Spotkanie zakończyło w piątek, 14 września 2018 r.

– Był szereg różnych spotkań, konferencji. Konferencje duchowe prowadził dla nas o. Paweł Mazanka, redemptorysta z Warszawy, który opowiadał i przywiózł ze sobą kopie *Całunu Turyńskiego*.

Później były takie spotkania w grupach, gdzie mogliśmy się dzielić doświadczeniem swojej pracy w Kościele w Kazachstanie. Była strona kulturalna i władze miasta, władze Pietropawłowska, władze wojewódzkie, przygotowały koncert z okazji jubileuszu naszej parafii, występowały różne chóry, artyści grali na narodowych instrumentach – powiedział o. Tomasz Jakubczak CSsR.



– 13 września była uroczysta Msza św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Pietropawłowsku, w której uczestniczyło ponad 40 kapłanów, nasz arcybiskup Tomasz Peta, ks. bp Athanasius Schneider. Także przyjechali goście z zagranicy wikariusz naszego ojca prowincjała, o. Dariusz Paszyński CSsR, przedstawiciel Regi św. Gerarda. Był także o. Zbigniew Kotliński CSsR – pierwszy proboszcz naszej parafii Pietropawłowskiej. Jubileusz zakończył się koncertem w sanktuarium. Koncert to był prezent od biskupa prawosławnego, od biskupa Władimira, który zorganizował ten koncert dla parafian. Później była wspólna kolacja ze wszystkimi parafianami. Dzisiaj zakończyło się spotkanie księży archidiecezji, a przedłużeniem naszego świętowania będzie rozpoczynające się w poniedziałek spotkanie wszystkich siostr zakonnych naszej archidiecezji przez cały najbliższy tydzień – dodał duchowny.

O. Tomasz Jakubczak CSsR zwrócił uwagę, że jubileusz 25-lecia parafii Trójcy Świętej i 25 lat posługi redemptorystów w Kazachstanie to dwie bardzo ważne rocznice.

– Jednocześnie świętujemy jubileusz i parafii, i posługi redemptorystów w Pie-

tropawłowsku, ponieważ pierwszym księdzem po rozpadzie Związku Sowieckiego, był o. Zbigniew Kotliński, redemptorysta, który tutaj przyjechał wiosną 1993 r. Ks. abp Jan Paweł Lenka, ówczesny biskup na całą Środkową Azję, jedyny biskup, polecił właśnie redemptorystom, żeby w Pietropawłowsku stworzyć parafię Trójcy Świętej.



I ojciec Zbigniew przyjechał tutaj i zaczął na nowo zbierać tych ludzi, którzy byli rozsiarani, ponieważ tutaj nie było księdza. (...) Myślę, że to jest ważne. 25 lat to jest taki okres czasu, kiedy można wyciągnąć jakieś wnioski, można podsumować ten czas, co udało się zrobić. I przede wszystkim trzeba podziękować Panu Bogu za to, że my dzisiaj możemy dalej w Kazachstanie – gdzie ponad 70

proc. mieszkańców to są muzułmanie – pracować, możemy głosić Słowo Boże, możemy spotykać się z ludźmi, oficjalnie chodzić w stroju duchownym – podkreślił.

Rozmówca portalu Radia Maryja wskazał, że to jest bardzo ważny jubileusz i podczas uroczystości uczestnicy dziękowali Panu Bogu za tę swobodę religijną, że różne religie żyją w zgodzie między sobą.

– We wszystkich telewizjach w naszym województwie i w ogólnokrajowej były transmisje z tych koncertów, różne artykuły w gazetach. (...) Ludzie odbierają nas z bardzo wielką życzliwością. Wiedzą, że Kościół katolicki nikomu nie przynosi żadnej szkody a wręcz przeciwnie – pomaga. Działamy też nie tylko poprzez głoszenie Słowa, ale też przez pomoc charytatywną. Jest Caritas, jest świetlica dla dzieci, dlatego ludzie z wielką życzliwością odnoszą się do nas, do Kościoła katolickiego w Kazachstanie – podsumował o. Tomasz Jakubczak. Karolina Gierat/RIRM; fot. o. Tomasz Jakubczak CSsR, Kazachstan

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### PROGRAM PIELGRZYMKI BRACI ZAKONNYCH

„Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym”

Jasna Góra 18-19 października 2018r.

18 października /czwartek/

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Dominikanie

9:30 Konferencja – Aula o. Kordeckiego – Ekscelecja ks. Bp Jacek Kiciński CMF, Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

11:00 Msza św. – w Kaplicy M.B. – przewodniczy i homilia - Ekscelecjas ks. Bp Jacek Kiciński CMF

-oprawa – Bracia Paulini

13:00 Obiad (we własnym zakresie)

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego – Bracia Franciszkanie Conv. – Prowincja Warszawska

Droga Krzyżowa - rozważania stacji – Bracia Saletyni

Z Bazyliki do Stacji I - Bracia Redemptoryści, do Stacji II - Bracia Salezianie i Michalicy, do Stacji III - Bracia Pallotyni i Franciszkanie (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki Bożej Anielskiej), do Stacji IV - Bracia Serkanie i Bracia Serca Jezusowego, do stacji V - Bracia Franciszkanie (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi) i Dominikanie, do Stacji VI - Bracia Kamilianie i Bonifratrzy, do Stacji VII - Bracia Albertyni i Bracia Chrystusa Cierpiącego, do Stacji VIII - Bracia Werbiści i Jezuci, do Stacji IX - Bracia Karmelicy, Karmelicy bosci i Franciszkanie konwentalni, do Stacji X - Bracia Salwatorianie i Kapucyni do Stacji XI - Bracia Benedyktyni i Cystersi, do

Stacji XII - Bracia Oblaci i Marianie, do Stacji XIII - Bracia Misjonarze Św. Rodziny, Chrystusowcy, do Stacji XIV - Bracia Szkolni i bracia z pozostałych zgromadzeń, do Bazyliki - Bracia Paulini. 16:30 spotkanie przy kawie ( Dom Pielgrzymy)

Kolacja ( we własnym zakresie)

19:00 Nabożeństwo październikowe - Różaniec

19:30 Koncert Organowy

21:00 Apel Jasnogórski,

19 października/piątek /

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Werbiści

9:30 Konferencja – Aula – o. Maksymilian Nawara OSB, Opat Prezydent Kongregacji Zwiastowania

11:00 Msza św. + homilia - o. Maksymilian Nawara OSB, Opat Prezydent Kongregacji Zwiastowania

Oprawa – Bracia Paulini.

## Witryna Tygodnia

## SPOTKAĆ KSIĘDZA BOSKO - NAJNOWSZA BIOGRAFIA ŚWIĘTEGO

Czym się różni ta książka od wcześniejszych książek o św. Janie Bosko? To pytanie pojawia się najczęściej, kiedy mówimy o najnowszej biografii Apostoła Młodzieży. W tym kluczu spójrzmy więc na książkę Giuseppe Ghibertiego *Spotkać księdza Bosko*.

Życiu księdzu Bosko towarzyszy wiele nieprawdopodobnych historii. Jakże często to właśnie one wychodzą na pierwszy plan i przedstawiają świętego niczym herosa. Ghiberti nie idzie tą drogą. Czytając jego biografię, poznajemy prawdziwego człowieka – z krwi i kości, chyba bardziej utrudzonego niż ciągle uśmiechniętego. Istotną zaletą książki jest szeroki kontekst historyczny, który pozwala lepiej zrozumieć ludzi oraz wydarzenia. Czasy wtedy były naprawdę trudne: okres po Napoleonie, koncepcje zjednoczenia Italii, burzliwe dzieje Państwa Kościelnego, zmieniający się system edukacji, rozwój przemysłu, walka o przetrwanie najbiedniejszych warstw społecznych. W tym wszystkim uczestniczyli ludzie, jedni mniej, drudzy bardziej aktywnie. Swoisty sposób na po-

godzenie wielu napięć i trudności znalazł także ksiądz Bosko.

Cenną częścią książki są cztery szkice, ukazujące Apostoła Młodych jako kapłana, wychowawcę, pisarza i publicystę, świętego, które są przekrojowym ujęciem świętego w kluczu tematycznym.



Publikację zamyka *List z Rzymu* autorstwa św. Jana Bosko, bardzo ważny tekst, który pomaga poznać wrażliwość pedagogiczną jego autora, jak też i założenia systemu wychowawczego, który stosował w swoich dziełach.

W *Spotkać księdza Bosko* czytelnik otrzymuje niewątpliwie świeże spojrzenie na życie świętego. Dlatego po książ-

kę powinni sięgnąć zarówno ci, którzy biografię księdza Bosko już znają, ci którzy znają jedynie pobieżnie, jak i ci, którym jest ona bardzo mało znana.

Autor książki jest księdzem diecezjalnym z Turynu, a książkę o ks. Bosko napisał dla jednego z niemieckich wydawnictw.

**O książce napisali:**

„*Spotkać księdza Bosko* to książka zabawna, wzruszająca, historyczna i opisująca w sposób niebanalny życie świętego Jana Bosko. Jest bardzo dobrze zredagowana, czyta się ją lekko i szybko.” - [Małgorzata Gajos, Gosc.pl](#)

„Po lekturze tej książki czytelnik poza poszerzeniem swojej wiedzy poszerza też swoje serce, gdyż myślę, że wielu zafascynowanych postacią księdza Bosko również zacznie z nowym zapałem pełnić dzieła, które Pan podpowiada im w sercu.” - [Blog daughterofholygod](#)

Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)



## Odeszli do Pana

### ŚP. BR. WINCENTY ROMAN GRZYSKA OFM (1924 – 2018)

Dnia 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na ul. Kamieńskiego we Wrocławiu, w godzinach porannych, przeżywszy 94 lata, odszedł do Pana br. Wincenty Roman Grzyska. W Zakonie Braci Mniejszych przeżył 66 lat.

Roman Grzyska urodził się 5 października 1924 r. w Halembie – Ruda Śląska. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powzecznej trzeciego stopnia w 1938 r., pracował w gospodarstwie ojcowskim. W 1943 r. został powołany do niemieckiego wojska i wysłany na front wschodni. Z wojny powrócił 3 lata później.

Dnia 5 kwietnia 1951 r. został przyjęty do nowicjatu Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi Śląskiej we Wrocławiu i przyjął imię Wincenty. Po odbyciu rocznego czasu próby złożył profesję czasową dnia 20 kwietnia 1952 r. i objął funkcje odpowiedzialnego za gospodarstwo i transport we wrocławskim konwencie. Dnia 19 lipca 1956 r. w Kłodzku złożył profesję uroczystą. Następnie, aż do roku 1970, przebywał w klasztorach w Kłodzku, Raciborzu i Górze Świętej Anny, pełniąc m.in. funkcje gospodarza, furtiana, zaopatrzeniowca i kancelisty.

W roku 1966 wystosował prośbę do Ministra Prowincjalnego o. Bertolda Altanera o udanie się na misje zagraniczne. Jego podanie zostało zrealizowane w 1970 r., wtedy to wyjechał do Włoch.



Pierwszą posługą br. Wincentego była praca w Bibliotece Głównej Papieskiego Ateneum Antonianum w Rzymie, naszej franciszkańskiej uczelni. Jednak szybko został przeniesiony do Kurii Generalnej Zakonu, gdzie przez następnych osiemnaście lat był odpowiedzialny za fotokopiarki i pralnie. Po zakończeniu pracy w Rzymie, od 1988 r., br. Wincenty reali-

zował swój misyjny charyzmat w Kustodii Ziemi Świętej. Przez większość czasu pracował tam w klasztorze na Górze Tabor, pełniąc funkcje zakrystiana i asystenta sanktuarium, a od 1992 r. przełożonego domu zakonnego i dyrektora Domu Pielgrzyma „Casa Nova.” W tym samym czasie pełnił również przez dwie kadencje funkcję definitora grupy słowiańskiej Kustodii Ziemi Świętej.

Do Polski powrócił 9 lutego 2006 r. Ostatnim klasztorem, w którym br. Wincenty realizował powołanie Brata Mniejszego, dając współbraciom przykład pobożności, pogody ducha i wielkiej cierpliwości w znoszeniu choroby, był wrocławski klasztor na Karłowicach. Do szpitala został przewieziony na dzień przed śmiercią. Br. Wincenty odszedł do Pana po przyjęciu sakramentu Namaszczenia Chorych, w asyście modlitwy kapelana szpitala o. Ezechiela.

Uroczystości pogrzebowe odbywają się we wtorek, 18 września 2018, roku, o godz. 11:00, w kościele pw. św. Antoniego z Padwy na wrocławskich Karłowicach, a ciało br. Wincentego spocznie na przyklasztornym cmentarzu.

*O. Dominik Banaś OFM*

### ŚP. KS. ADAM WŁOCH SCJ (1928 – 2018)

Ks. Adam Włoch SCJ (sercanin), urodził się 10 września 1928 r. w Izdebniku koło Kalwarii Zebrzydowskiej. Pierwsze śluby zakonne złożył w 1949 r. w Stadnikach, natomiast święcenia kapłańskie przyjął w Tarnowie w 1954 r. z rąk biskupa Karola Pękali.

Po święceniach został skierowany do pracy w biurze dobroczyńców w Krakowie-Płaszowie oraz w sekretariacie prowincjalnym Zgromadzenia Księża Sercanów. Następnie podjął wykłady z teologii pastoralnej i liturgiki w nowo powstałym seminarium Księża Sercanów w Stadnikach. Tam również przez kolejne lata pełnił funkcję wychowawcy i rektora seminarium (1969-1971).

W latach 1960-1971 prowadził ożywioną działalność fotograficzną i filmową tworząc m.in. Sercańską Kronikę Filmową.

Na taśmie filmowej utrwalił uroczystości związane z jubileuszem obchodów Milenium Chrztu Polski w Gnieźnie, Częstochowie i Krakowie, koronację obrazów Matki Bożej, uroczystości parafialne, prymicje, wizytacje pasterskie.



Uczestniczył jako fotograf w zorganizowanej przez zespoły międzyzakonne Ogólnopolskiej Wystawie Zakonnej z okazji Milenium Chrztu Polski w Krakowie (1966). Wśród zgromadzonych eksponatów znalazło się wiele jego prac. W 1975 r. został skierowany do Międzynarodowego Kolegium Zgromadzenia w Rzymie.

W tym czasie nawiązał współpracę z Sekcją Polską Radia Watykańskiego. W latach 1977-1989 pracował tam jako tłumacz i spiker radiowy, przygotowując teksty audycji, gromadząc i katalogując informacje. Był również redaktorem polskojęzycznej wersji czasopisma „Dehoniana” wydawanego przez Centrum Studiów Zgromadzenia Księża Sercanów.

Ze względów zdrowotnych w 1989 r. powrócił do Polski i zamieszkał w domu zakonnym w Krakowie-Bieżanowie. Ostatnie lata życia poświęcił pracy w archiwum prowincjalnym, gdzie porządkował i katalogował dokumenty opisujące historię wydarzeń sercańskich. Był

również tłumaczem bieżących dokumentów i tekstów korespondencji w Kurii Prowincjalnej.

W pamięci współbraci i Zgromadzenia pozostanie jako serdeczny i uśmiechnięty sercanin, którego wielkim pragnieniem

było zachowanie dziedzictwa i utwalenie historii Księży Sercanów w Polsce. W Kościele polskim zapisał się jako jeden w redaktorów Radia Watykańskiego, będącego głosem nadziei i wolności w trudnych latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku.

## ŚP. O. ZBIGNIEW JANUS CSsR (1931 – 2018)

3 września 2018 r. zmarł śp. O. Zbigniew Janus CSsR. Przeżył 87 lat, w Zgromadzeniu Redemptorystów 70, jako kapłan 63. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie... Pogrzeb odbył się w Krakowie w poniedziałek, 17 września

**O. Zbigniew Janus CSsR** urodził się 6 lipca 1931 r. w Skawie. Odbył juwenat u redemptorystów i wstąpił do nowicjatu. Pierwszą profesję złożył 2 lutego 1948 r. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Tuchowie przyjął święcenia kapłańskie 19 czerwca 1955 r. z rąk ks. abp. Włodzimierza Jasińskiego.

Przez dwa lata pracował jako duszpa-sterz we Wrocławiu, a następnie jako misjonarz w Gdyni, Łomnicy-Zdroju (pełnił tam także funkcję przełożonego), Warszawie, Bardzie, Tuchowie i Krakowie.

Kochał Boga, ludzi i góry. Wrażliwość na piękno przyrody, pogoda ducha i życzliwe serce uwyrażniały się w jego kazaniach misyjnych i rekolekcyjnych, a czasem także w wierszu...



*Dzięki Ci, Boże, za wszystko co Twoje  
A mogę nazwać swoim przez oczy i serce  
Za paschalną nadzieję brzasków o poranku  
Za dzień, którego nie ma, bo jest tylko chwila  
[...]*

*Dzięki za ludzi napotkanych w drodze  
Im prostsi – pewniejszą mają receptę na szczęście  
Jak patrzeć, by najłatwiej rozpoznać człowieka  
Nie po stroju, urodzie, ale sercem – serce  
(„Podziękowanie”)*

\*\*\*

*[...]  
I to jest właśnie najpiękniejsze  
W jesieni i w życiu  
Że wystarczy mały promyk nadziei  
I słońca – rzucony z przebitego nieba  
By znów prawdziwą była droga  
Górska panorama  
A wtedy...  
Samo serce wraz z ustami szepnie  
Wierzę  
Kocham  
Chociaż nie wszystko rozumiem  
(„Jesienna mgła”) Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)*